



MONITOR

Na R. P. 1774.

Nro. LXX.

Dnia 31. Sierpnia

KONTYNUACYA

*O dobrym porządku Towarzystwa
a w szczególności o Rozrywkach.*

- - - Ne quid nimis.

DZieie wszystkich czasow dowo-
dzą nam, że ta była zawsze
chwalebna maxyma dobrych Rząd-
Xxx dow,

dow, tak w Jedynowładnym Pań-
 stwie, iako y w Rzeczachpospolitych,
 aby utrzymywać lud w wesołości
 uczciwey. Wiemy iakie wydatki
 czynili w tey mierze dawni Grecy
 y Rzymianie, aż do zbytku prawie,
 y że wielu Xiążąt y innych Naro-
 dow do tego ich pobudzali skutecz-
 nie. Xiążęta Azyatyccy, ktorzy ani
 chcą się zabawić publicznie, ani po-
 zwolić takiego bawienia się drugim,
 nie wiedzą naylepszego sposobu
 ziednania sobie miłości swoich
 poddanych.

Pewna iest, że należy pierwey
 przyzwyczaić lud do miłości pracy,
 aby zabawiał się rozmaitemi sztuka-
 mi y wszelkiego gatunku robotą,
 ktora z nich pochodzi, a był nie-
 przyacielem lenistwa: ale z dru-
 giej strony potrzeba nie tylko po-
 zwolić, ale pokazać nawet radość z
 widzenia następuiącey wesołości

po

po trudach, y że lud zażywa trochy odpoczynku po swoich pracach. Dużza y ciało potrzebuia na przemienne ćwiczenia, odpoczynku y wesołości, dla utrzymania y zachowania zdrowia; o czym prawdziwi lekarze dobrze wiedzą. To tylko trzeba, ażeby rozrywki były uczciwe y nie częste, y nie odrywały ludu od pracy.

Znayduią się osoby ktore nie myślą iak tylko o rozrywce, y przechodzą z iedney na druga uciechę, rozumiejąc że są stworzone iedynie na to, aby codziennie były w rozrywkach y radości, zażywaią nawet części nocy do tego. Ten sposob Epikureyski życia bardzo wszedł w zwyczaj w wielu kraiach, bez pomyslenia o tym, że nic nie masz nad to sposobnieyszego do u-

czynienia ludzi zniewieściami, y do zepsucia dobrych obyczajow. Rozrywka ktora jest tylko przydatkiem, stała się u nich pryncypalną, albo lepiej mowiąc iedyną zabawą. Zdaie się im, że stoią na cierniu kiedy pułgodziny zoltaią bez rozmowy, bez gry, lub innego gatunku roskofzy. Dla tego widzieć można tych ludzi beczynnych biegających tu y owdzie dla rozerwania siebie y drugich. Naywiększa nauka takowych jest ludzi znaydować bez przestanku nowe zabawki. Jeżeli kto chce ich rozmieszyć, dosyć jest przeczytać im wyobrażenie, ktore czyni Salomon mocney czyli rozumney białogłowy, a zobaczy iak będą z tego żartować. Same tylko osoby, ktore przez doyrzałość wieku swojego stały się rozsądne, mogą
w tym

w tym razie dać zbawienne rady młodzieży, nie mającey doświadczenia, y która głowę sobie nabić czymkolwiek może. Nadewszystko Oycowie y matki powinni swoje dzieci nauczać, że rozrywki są iedynie dla zachowania zdrowia.

Niech mi się tu godzi bydź chwalcą wieków przeszłych, nie mówię zaś o tych ktore poprzedziły Panowanie Jagelli, bo nie są podobne względem dobrych obyczajow do o wych, co po nich nastąpiły. Chcę mówić że chociaż wiek terażniejszy przenosi go wiele w korzyściach nad wszystkie inne, pewna rzecz iednak, że, niżeli wielu Cudzoziemcow namnożyło się w Polsce, rozrywki nie tak powszechne bywały. Szlachta rostopnie cały dzień
łożyła

łożyła na rozporządzenie spraw swoich, Damy rozumne zażywały go na gospodarstwo domowe y swoje roboty, zostawiając sobie do rozrywki kilka godzin wieczornych; gra nie była w zwyczaju iak tylko dla zabawki, ale nie wyproznienia worka. Przybyli Cudzoziemcy wielcy mistrzowie w sztuce użycia zabawnego czasu, y w niektórych mieyscach dobrych zrobili Uczniow. U naszych dawnych Polakow słowo *Rekreacya* znaczyło rozerwać umysł przez czas wymiarkowany od zabaw y pilnego uczenia, oraz odpocząć Ciału po trudach. Nikt nie broni ludziom światowym, a nawet y tym którzy świat porzucili, rozrywać się y weselić, byle tylko nie występowali z obrębów roztropności y umiarkowania

wania. Ale to jest trudno przeko-
nać się w tym, aby ci ktorzy tchną
samą radością y roskofzą nie mieli
mieć zepsutych obyczaiow, tym
nie pewniey aby niemieli prowadzić
życie prawdziwie Obywatelskie,
choćby wé wszystkim zażywali
zabawek uczciwych. Bo każdy w
społeczności żyjący obowiązany jest
pracować według przymiotow y
stanu swego na pożytek tegoż To-
warzystwa, ale kto nic nie czyni, iak
tylko rozrywki patrzy, ten prze-
ciwko dobru publicznemu grzeszy.

Reszta w następującym Monitorze.





W W A R S Z A W I E
w Drukarni Mitzlerowskiej
Za pozwoleniem Starzych.

